

# KORRESPONDENT

H A N D L O W Y, P R Z E M Y S L O W Y

I

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi

ROLNICZY

(dwa razy na tydzień przy ul. Szecei Warszawskiej.)

Dnia 27 Września

N<sup>ro</sup> 75.

Roku 1843.

W Imieniu Najjaśniejszego

MIKOŁAJA Igo

CESARZA WSZECH ROSSJI KRÓLA POLSKIEGO,

etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa Polskiego.

Zważając, że nadane różnemi czasy, a mianowicie przywilejami Królów: Stefana Batorego, Zygmunta IIIgo i Jana IIIgo, miastu Biłgoraj, dwa targi tygodniowe i ośm jarmarków, skutkiem czasu i miejscowych okoliczności, uległy zmianie, tak co do ilości, jako i terminów, w których się odbywać powinny, potrzebują być obecnie uporządkowane, tem bardziej, że miasto osiadłe jest prawie przez samych rzemieślników i prowadzi tak w kraju jak i za granicą znakomity handel, szczególniej sitami i innemi wyrobami włosiannemi, na przedstawienie Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, postanowiła i stanowi:

Artykuł I. Nadane przywilejem Króla Jana IIIgo, z roku 1693 miastu Biłgoraj dwa targi tygodniowe, i ośm jarmarków, z których jeden dwa tygodnie, a inne przynajmniej po trzy dni trwać powinny, niniejszem uchylają się. Art. 2. W miejsce takich odbywać się odtąd będzie w mieście Biłgoraju dziesięć jarmarków, a to w terminach następujących: 1) W następnym dniu po Nowym Roku, to jest: dnia 21 Grudnia (2 Sycznia); 2) Na święty Maciej, dnia 22 (24) Lutego; 3) Na drugi dzień po Zwiastowaniu Najświętszej Panny Marji, to jest 14 (26) Marca; 4) W Wielki Czwartek; 5) W Poniedziałek po przewodniej Niedzieli; 6) We Wtorek po Zielonych Świątkach; 7) Na św. Marję Magdaleny, dnia 10 (22) Lipca; 8) W następnym dniu po Wniebowzięciu Panny Marji, to jest dnia 4 (16) Sierpnia; 9) Na św. Franciszek, d. 22 Września (4 Października); 10) Na św. Mikołaj, dnia 24 Listopada (6 Grudnia).— Art. 3. Oprócz powyżej wyrażonych dziesięciu jarmarków, odbywać się będzie jeszcze w mieście Biłgoraju jedenasty walny jarmark, rozpoczynający się każdorocznie w dniu 28 Sierpnia (9 Września), i trwać mający dni cztery, z których pierwszy za przygotowawczy, dwa do ułatwienia wzajemnych między sprzedającymi i kupującymi stosunków, czwarty zaś do ukończenia przedmiotów jarmarcznych służyć mają, bez względu na przepaść mogące wśród tychże dni święta uroczyste. Art. 4. Oprócz tego, odbywać się będzie w mieście Biłgoraju jeden targ w tygodniu co Niedziela, nie dłużej wszakże, jak do godziny 10ej

z rana trwać mający. Art. 5. Gdyby w którym z powyżej, a mianowicie w artykule 2 oznaczonych dni, przypadło święto uroczyste, według kalendarza Rzymsko Katolickiego, w takim razie jarmark odłożony być winien na dzień następny. Ten sam przepis zachowanym być ma i względem jarmarku artykułem 3 ustanowionego, lecz tylko co do dnia w którym takowy rozpoczynać się powinien. Art. 6. Tak jarmarki jako i targi nowo ustanowione ulegać będą bez wyjątku dotychczas istniejącym i na przyszłość wydać się mającym przepisom Administracyjnym, Policyjnym i Skarbowym. Art. 7. Ogłoszenie i wykonanie niniejszego Postanowienia Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych porucza się.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnej dnia 17 (29) Sierpnia 1843 roku.

(podpisano) Namiestnik Generał Feldmarszałek

Xiażę Warszawski.

p. o. Dyrektora Głównego, Prezdującego w Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych,

(podpisano) Generał Lejtnant, Senator Pisarew.

Sekretarz Stanu, Radca Stanu, (podpisano) T. Le Brun.

POLITYKA HANDLOWA ANGIJ OD CZASOW WALPOLA

(z Revue des Deux Mondes.)

Duch polityki angielskiej jedynie prawie skierowanej do starań o interesa materialne dągu w kraju naszym obudzał instynktową prawie odrazę, dla tego zapewne tak ją mało dotąd znałiśmy; ale zaczynamy się leczyć z niezręcznej odrazy na której cierpiałły własne nasze interesa. Kiedy Francja sama zaczęła władać swojemi sprawami, lepiej zdołała ocenić wartość środków za pomocą których Anglja nabyła wysokie stanowisko jakie obecnie w świecie zajmuje. Wyrażenie Napoleona: »Anglicy są narodem kramarzy«, już niebyłoby dziś obelgą dzięki dojrzwającemu doświadczeniu naszemu, i temu sprawiedliwemu uwielbianiu jakie wielkie rzeczy wszelkiego rodzaju zyskują naturalnie w naszym charakterze narodowym. I w istocie polityka która utworzyła w Ameryce jedno z najpotężniejszych mocarstw na ziemi, która zaludnia przestworza Oceanji, i zdaje się być powołaną do odnowienia starego azjatyckiego świata, znakomity wpływ wywiera na przeznaczenia ludzkości, jakkolwiek są jej pobudki, nie należy jej pogardzać, a w obec sprawionych przez nią wypadków, przyznać nam trzeba, że przemysłem i handlem, albo jeżeli chcecie kramarskiemi interesami,

pracować można i dopełniać dzieł trwałych i prawdziwie wielkich. Z punktu zapatrywania się wyobrażeń ku którym skłaniają Francję szlachetne popędy, ma ona słuszość, że z ciekawością i wytrwałością bada i dochodzi do postępowania angielskiej polityki.

Część polityki angielskiej na którą w tej chwili szczególnie, zdaje nam się stosownem zwrócić uwagę, jest ta, którą Anglicy sami oznaczają zazwyczaj nazwą polityki handlowej Commercial policy. Sprężyny tej polityki zasadzają się głównie na ekonomicznem zadaniu: utrzymać przynajmniej jeżeli niemożna powiększyć, produkcję przemysłową i niedostateczność istniejących odbytów zastępować nabywaniem zowych targowisk i nowych konsumentów. Tak sformułowana kwestja jest bardzo prostą, żadna jednak w rozwiązaniu nie przedstawia obszerniejszych następstw. Wszystko w niej wiąże się zdaje fatalną solidarnością. Kiedy polityka zewnątrzną i kolonialną pracują nad rozszerzeniem odbytów, ta za pomocą traktatów handlowych, tamta przez zachowanie lub gwałtowne podboje targów ulegających celnemu prawodawstwu Wielkiej Brytanji, na powodzeniu tego podwójnego usiłowania zawieszona są wielkie kwestje socjalne i konstytucyjne, podniezione groźnemi wzruszeniami, jakie najmniejsze zachwianie się w handlu obudza w ludnościach fabrycznych, jakoto pomysłowość i żamozność finansów publicznych, których najznaczniejszem źródłem dochodów są podatki przez bogactwo handlowe opłacane. To też naród i rząd angielski ugina się cały, że tak powiemy, pod tym ciężarem koniecznego i bezprześcannego rozwijania przemysła i handlu. Stronictwa strategiczne swoje kombinacje stosują do naglących wymagań tego interesu, i o kwestje taryf zrywają bitwy stanowcze, w których posiadanie władzy jest nagrodą zwycięstwa. Położenie to samo przez się tyle jest godne uwagi, że z zajęciem badać należy przyczyny które je zrodziły, i zmierzyć dążenia nieprzelamane z tychże przyczyn wynikłe, ale bliższy jeszcze interes skłania do gruntownego poznania tych sprężyn. My w obec polityki handlowej angielskiej nie możemy grać roli bezinteresownych widzów. Anglja od wielu lat domaga się od nas i nagli o traktat handlowy. Zdaje się więc, że niewchodząc w rozbiór warunków samego traktatu może być bardzo korzystnem zdać sobie dokładną sprawę, mieć jasne wyobrażenie o potrzebach polityki handlowej angielskiej. Z tego badania wytrysnąć może światło którego pominać nie powinien interes polityczny i interes handlowy Francji, do tej kwestji wpływający.

Pomiędzy przyczynami przemysłowej i handlowej przewagi na długo zapewnionej Wielkiej Brytanji, najzaszcniejszą ze wszystkich jest bez zaprzeczenia wyższość nagromadzonych bogactw, to jest kapitałów. Nie trzeba się wlicić względem pochodzenia tej wyższości. Anglja nie winna jest swęj wyższości ani wyłącznie ani nawet głównie temu co uważają za wyjątkowe przywileje geograficznego i geologicznego jej położenia. Kiedy odkrycie nowej drogi do Indji i do Ameryki rozpoczęło dla Europy erę wielkiego handlu, Anglja nie była bogatszą jak Hiszpanja, albo Francja, a jeżeli zważać tylko będziemy na warunki naturalne, zdaje się że w owej epoce Hiszpanja i Francja mogły stać się, podobnie jak Anglja, wielkimi narodami morskimi i handlowymi. Jeszcze tego w wieku XVII doskonałe dowiodły pierwsze lata administracji Colberta, co się tyczy Francji. Ale Anglja wtedy już posiadała, i zachowała do dnia dzisiejszego w formie swęgo rządu, korzyści którym rzeczywiście winna jest pomysłowość w swoich materialnych interesach. Dalekim jest od naszej myśli czynić tu aluzje do wygórowanych pojęć tak już oklepanych, o równowadze trzech władz, albo więcej dziś przyjętych wyobrażeń, o dobrych przymiotach rządu arystokracjom przypisywanych, chcemy tylko po-

chwalić formę reprezentacyjną i złożyć hołd tej cudownej sile jaka z niej wynika, na jakiejkolwiek ustawi się ją postawie, jakkolwiek będzie wpływ czy to kasty czy osoby który zdaje się nią władać, i wywołuje objawienie się wszystkich potrzeb rzeczywistych, wszystkich sił żywotnych, i zapewnia ostatecznie normalne ważenie się interesów. Interesa materialne były w Anglji i będą wszędzie gdzie istnieje forma reprezentacyjna, potężną i ruchliwą klientelą interesów politycznych. Lepiej się pojmie, że taka jest przyczyna cudownego ich powodzenia i pomysłowości, kiedy się rzuci okiem na opłakaną historję tychże interesów u ludów wydanych na pastwę ślepej samowolności lub obojętnemu jej marotractwu. Heż bolesnych nauk przedstawia przeszłość Francji, kiedy się nad nią zastanowimy z tego punktu widzenia! Zmuszona przechodzie pośrednią drogą od absolutyzmu, Francja ze stratą i ujmą swych interesów materialnych dopełniła krajowej organizacji swojej politycznej jedności. Zawsze instynktowo a stanowczo zawiadomiani o ich potrzebach, reprezentanci tych interesów byli równie oświeceni u nas jak w Anglji, wszakże władza, przyciśnięta bieżącymi potrzebami lub pociągnięta w rujnujące upodobania, poświęcała je prawie zawsze środkom zwłóczęgim i rutynie.

Inaczej się rzeczy rozwijały w Anglji, ale szczególnie od rewolucji 1688, potrzeby polityczne jeszcze silniej zniewoliły władzę do wspierania, do przyspieszania nawet naturalnego popędu przemysła i handlu. Wielkie wojny przez Wilhelma III przeciwko Francji prowadzone i wigowie pod panowaniem Królowej Anny niezmiernie kosztowały summy. Rząd lękając się nowe urządzenia podać wodzom krajowim, nieśmiało ściągając tych sum z podatku; głównie dostarczył ich sobie przez pożyczkę, i tym sposobem nadal finansistom, m o n e d m e n, wpływ który się zwrócił na korzyść interesów handlowych. Pieczołowitość władzy dla tych interesów wzrosła jeszcze za wstąpieniem na tron domu Hanowerskiego. Nowa dynastja obojętność tylko nieprzyjaźń znajdowała w własności (the landed interest, jak mówią Anglicy), musiała więc szukać głównej podpory w klassach handlujących. Od roku 1721, to zajęcie objawiło się widocznie przy otwarciu posiedzeń parlamentowych, w mowie Króla, który z dokładną precyzją określił cel i stałe interesa polityki handlowej która odtąd stała się w Anglji tradycją. W obecnem położeniu, mówiła korona, ubliżylibyśmy sami sobie gdybyśmy zaniechali sposobności jaka nam powszechny pokój przedstawia do rozszerzenia naszego handlu głównego źródła i podstawy bogactwa i wielkości naszego kraju. Oczywiście, najskuteczniejszym środkiem dopięcia tego wielkiego widoku publicznego interesu, jest nadanie nowych ulg w wywozowi naszych wyrobów, i wprowadzaniu materialów z których one są wyrabiane. Tym sposobem na swoją korzyść przeciwnicy szale handlu, nasza margaryta wzrośnie w potęgę, i dostarczymy zatrudnienia większej liczbie naszych biednych rolników. (Dalszy ciąg nastąpi)

### KILKA UWAG o ŁĄKACH.

Od momentu, jak rolnictwo u nas wznosić się zaczęło, i zwrócono uwagę na lepsze chodowanie inwentarzy, stały się łaki nieodzownemi; z słuszością zatem dobra obfitujące w łaki wysoko cenione bywają, z słuszością dzisiaj i nasz krajotek większą wartość kładzie na łakę.

Thaer dzieli łakę na następujące oddziały:

- 1) Łaki położone nad rzekami, oblewane często szlamem u-  
żyźniającym.
- 2) Łaki, położone nad strumieniami, podsycane przez też  
wilgocią i oblewane.

3) Łąki, które w wydrążeniach ziemi położone, w których się wilgoć i nawóz z pól wyżej położonych ściąga.

4) Łąki na źródłiskach.

5) Również na źródłiskach, lecz już mchem zarosłe posiadające trawy.

Z wyżej wspomnianych oddziałów najwięcej 1 i 2gi oddział wydaje trawy, najlepszą zaś 3ci.

Oceniając wartość łąk, mniej się na własność ziemi uważa, jak przy ocenieniu roli, jak na położenie i rodzaj trawy, w które obfitują.

Zwykle bywają łąki uważane za najlepsze, obfitujące w ziola i rośliny następujące:

Trawę miodową, brzanę łąkową, koszrzewę łąkową, ogon łosi łąkowy, stokłosę miękką, trawę wonną prawdziwą, owies wysoki, łąkol trwały, grzebieniec teza, konieczynę łąkową, konieczynę białą leżącą, koziorożec chmielowy, śmiełek pastewny, i t. d.

Stosownie zatem do położenia i roślin, dzielono je na różne klasy.

Często zdarza się dość prawdziwa słyszana uwaga, iż dobre siano i z morgi znaczną wydaje wagę.

Thaer dzieli łąkę na 6 klas, nadaje pierwszej 2.400 fun. siana, a szóstej 800 z morgi. Flatau w dziełku: »Anleitung zur Abschatzung der Grundstücke«, przyjął klas jedenaście. W Brandenburgji przyjmują zasady szacunkowe klas siedm. Towarzystwo kredytowe w Prusiech ustanowiło cztery klasy. Block w dziełku swem na 14 klas je dzieli, zaczyna na 30 centnarach, a kończy na 4ch centnarach z morgi. Podziału tego, jak wiele innych, tak np. Profesora Crem, dzielącego według własności gruntu, chwalić nie mogę.

Towarzystwo kredytowe nasze klasyfikuje łąki w stosunku pożywności trawy, i tak bierze je jak 1 do 2, 1 do 1 3/4, 1 do 1 1/2, 1 do 1; oznaczając zaś wagę z morgi przyjmuje tę średnią wagę 15 centnarów z morgi najwięcej. Pochodzi to najprzód ztąd, iż nie chce dóbr przeciążać zanadto wysokiem anszlagowaniem łąk podrugie, iż opiera swe zdanie na dziełku: »Instruction zur Anwendung der technischen Grund-äge für die bei der General Commission beschäftigten Commissarien,« które najwyższe łąki na 18 centnarów z morgi przyjmuje.

Wartość łąk zawisła od lokalności; w okolicach obfitujących w siano, wartość jest mniejsza, i również łąki mniejszą mają wartość w okolicach, gdzie z łatwością się sadzą rośliny pastewne; większą w gruntach, gdzie też się całkiem nie udają (piaszczystych)

Przyjmują niektórzy w przecięciu 100 funtów siana równa się 1/3 szefla żyta, a gorsze siano równa się 1/4; obliczając szefel na 1 tal. wypadnie 100 funtów 2 złp. lepszego, a 1 gr. 15 gorszego siana. Rachunek ten na pozór zdaje nam się niski, lecz wzięwszy go za podstawę, nada wielką i niestosowną wartość łące.

Thaer nadaje stosunek klas ziemi do klas łąk jak 2 do 3; stosunek ten zdaje mi się być nieodpowiadający, i prędzej zgodziłbym się na obrachunek Kommissji Jeneralnej W. Ks. Poznańskiego, która redukując wartość siana na wartość żyta, przyjmuje dochód z morgi gruntu pierwszej klasy w 6 letnim nawozie do łąki 18 centnarowej w stosunku do słomy jęczmiennej 1 do 2 mniej, więcej 2 do 5; tak, iż dopiero łąka 10 centnarowa 1 do 2 równa się gruntowi wyżej rzeczonemu.

Z przytoczonych trzech obrachunków najrzeczywistszy mi się tenże wydaje.

Wykazawszy zatem, iż wartość łąki jest daleko wyższą jak ziemi, i przy przekonaniu się ogólniejszem, iż siano jest podstawą gospodarstwa; czy całej uwagi zwracać na otwarcie łąk nowych i ulepszenie istniejących nie wypada?

Jakiż smutny obraz nam się przedstawia, gdy spostrzegamy przestrzenie znaczne, przez naturę na łąki przeznaczone, obroste olszyną, lub niedostępne dla wody i trzęsawisk? a które często z małym nakładem osuszyć możemy?

Prócz korzyści zbioru siana, najwyborniejsze stanowią pastwiska. Wielu z autorów agronomicznych zbijając przesady niewypasowania łąk, utrzymują, iż łąki nie zaszlamiłone do 20 Kwietnia, a czasem i 40 Maja, przez owce, a po drugim spżecie aż do zimy, przez bydło rogate wypasane być mogą, używanie ich w ten sposób użyźnia łąki przez nawóz i jest pożywną paszą dla inwentarza.

### O ZARAŻLIWEJ CHOROBY BYDŁA.

Przed kilku laty, w miesiącu Lipcu, straciłem kilka sztuk rogatego bydła, na chorobę, której w całej okolicy nie znano; podaje więc czytelnikom tego pisma sposób bardzo łatwy i skuteczny, za pomocą którego zapewne jedynie zapobiegłem całemu zniszczeniu mej rogacizny. Pierwsze pokazanie się choroby, było w bydłeciu gwałtowne trzęsienie całego ciała; krowy, które mianowicie temu trzęsieniu uległy, wieczorem wydały 4 do 5 kwart mleka, drugiego dnia rano przestały zupełnie dojć, wieczorem tegoż samego dnia zniszc ały w najokropniejszych drganiach; po otworzeniu pokazało się, że wnętrzności zupełnie zalane wodą. Stadu całemu, składającemu się z szesnastu sztuk puszczone natychmiast krowy; oprócz tego, obkładano krzyża płótnem, w zimnej wodzie zmoczonem; po kilku dniach obkładania zimną wodą, pomór ustal i wszystko bydło wkrótce zupełnie przyszło do siebie.

Pan B., przypatrzwszy się tej chorobie u mnie, zaręczał że ten sam pomór od kilku lat panuje w dobrach p. Pistorius, gdzie znany jest pod nazwiskiem: Luungenfeuche.

Choroba ta, jak się to później okazało, z zarazenia pochodzić musiała, przypuścić albowiem nie mogę, żeby się pasza była do niej przyczyniła; bydło było bardzo dobrze utrzymane bo było kartofflami, ćwikłą i kuchami żywność; co dzień wypuszczano je po kilka godzin na pastwisko wzgórzyste, bardzo zdrowe. Powód, z którego sędzę, że choroba była zarazliwą, następujący: Blisko postwiska krow moich, wywieziono ścierw koński, który na podobną chorobę, zupełnie tak się okazującą, jak u mego bydła, zniszczał; słyszałem o przypadkach, że się ludzie od zwierząt zarazają, sędzę więc, że prędzej jeszcze różnego rodzaju bydło od siebie zarazić się może.

### LATWY SPOSÓB ZABEZPIECZENIA ROSLIN EXOTYCZNYCH OD MROZU.

Na ostatniem posiedzeniu ogrodowników w Paryżu, pan Victor Paquet podał łatwy sposób, za pomocą którego wszystkie rośliny egzotyczne od szkodliwego wpływu mrozu zabezpieczone być mogą.

Roślinie, która się ma ochronić, obrinają się latorośle, jeżeli tego potrzeba, podpierają się kilku kółkami, wkoło niej ścielą się słomę, lub opadłe liście z drzew, roślina zaś przykrywa się dobrze namoczonem płótnem, lub też innym wilgotnem okryciem. Pierwszy mróz zamraża to przykrycie i formuje rodzaj zlodowaciałej skorupy, którą, jak wiadomo, żaden mróz nieprzeniknie. Tym sposobem, drzewa i rośliny, które zwykle w kwiatarniach przechowywane bywają, całą zimę, i to nawet w ziemi ogrodowej, na dwerze pozostać mogą.

## O OBCINANIU GAŁĘZI U DRZEW.

Na posiedzeniu Towarzystwa botanicznego w Londynie, pan Thurell zwrócił uwagę członków na szkodliwość obcinania gałęzi u drzew i przekonał obecnych przykładami, że w miejscu, gdzie gałąź ścięto, chociaż wypuszcza nowe latorośle, jednakże ze wspólnym życiem całego drzewa spoić się niemogą najczęściej usychają i w tych miejscach zaczyna pruchnięcie, rozszerza się wewnątrz drzewa i całe niszczy, chociaż takowe zewnętrzna postać okazuje zdrową. Pan André, który nas o takowym psuciu się drzew ostrzega, radzi, aby gałęzi niepotrzebnych u drzew nie obcinać, ale obłamywać na kilka cali odległości od drzewa; ułomek gałęzi usychając zwolna, pozostawia dosyć czasu do zaciągnięcia korą miejsca, gdzie gałąź była, i żadnej niepozostawia rany, a zatem zapobiega się zgniliznie.

## WIADOMOŚCI HANDLOWE.

### Z B O Ź E.

Wrocław 14 Września. — W zbożu nic się prawie nie zmieniło. Speculanci nadzwyczaj mało kupują, cały pokup ogranicza się prawie na miejscowych potrzebach. Dzisiaj nowe zboże płacono: białą pszenicę po 48, żółta po 42 do 44, żyto po 34 do 36 tal. Stare zboże rzadko widzieć i sprzedaje się biała pszenica po 59 do 60 tal., żółta po 53 do 55, żyto po 42 do 43 talar.

Szczecin 18 Września. — Ceny zeszłorocznej pszenicy trzymały się dotąd w dawnej cenie, lubo jej można już dostać po niższej cenie, i od ostatniej wiadomości naszej sprzedano tylko 50 wospli 129 funtowej po 50 3/4 tal. Nowy towar na targu jest również tani. Żyto na miejscu bez pytania płać się po 36—38 tal. Na dostawy znów więcej poczyniono zakupów, a mianowicie na Wrzesień i Październik po 36—36 1/2 tal., na dostawy wiosenne po 32 tal. i jeszcze jest kilku kupców mających chęć nabycia znacznych partji. Przystano tu również zlecenia na zakupy jęczmienia po 23 do 24 tal. a wielkoziarnistego po 28 tal., na pomerański owies po 17 talarów.

Londyn 15 Września. — W tym tygodniu nie wiele mieliśmy dowozy pszenicy z hrabstw sąsiednich, i na targu najwięcej widać było towaru z dawniejszych dowozów; prawdziwie piękne gatunki szybko rozkupiono po przeszłotygodniowych cenach, za to późniejsze gatunki z trudnością dosięgały cen poniedziałkowych. Właściciele zagranicznej pszenicy nieokazywali wielkiej ochoty do sprzedaży, dla tego zawierający umowy płaćli £ do 2 szylingów wyższ. Na mąkę niebyło żadnego odbytu, i dobrej prawdziwie nie przywieziono na sprzedaż. Angielskiego jęczmienia bardzo mało było i mocno trzymał się w cenach, zagraniczny zaś nie był tańszy jak na początku tygodnia. Krajowy owies podniósł się nieco w cenie. Groch stał jak dawniej.

Choć od zagranicznej pszenicy teraz wynosi 15 szylingów a spodziewają się, że na przyszły tydzień dojdzie 16 szyl. od kwarteru (12 zlp. gr. 20 od konca)

W Londynie oclono 350,000 kwarterów pszenicy po 14 szylingów. Mnożą się uzalania na zły gatunek nowej tegorocznej pszenicy angielskiej.

### W E L N A.

Londyn 15 Września. — Tak jak tego spodziewaliśmy się, dowóz niemieckiej wełny był bardzo ograniczony, ponieważ większej części na rachunek wprost kupujących. Gdyby było więcej wełny zagranicznej na naszym targu i ta mogłaby być

sprzedana, z dowiezionej bowiem mała tylko część i to w średnich gatunkach niesprzedana pozostała. Poprzednich dwu tygodni najwięcej zajmowano się sprzedażą australskiej wełny, dlatego dziś ubiegano się o wełnę niemiecką, płacono jednak po 3 sz. 2 p. do 4 sz. 8 p. za funt za najcieńsze gatunki, i o grubszą także często zapytywano się, albowiem zapasy obu tych gatunków już się wyczerpały po większej części a fabrykanci w tych czasach będą zapewne wiele potrzebować.

Leods 14 Września. — Licytacje w Londynie skończyły się i ceny utrzymane zostały. Nasz targ przybierze rychło bardziej ożywioną postać, i możemy polecić naszym przyjacielom niemieckim, iż dobrą białą lekką po 57—62 talar. za centnar mogą na pewno tutaj przysyłać. Żądają także dobrej wełny z jagniąt, przeszłego tygodnia sprzedano jej dużo po 2 szyl. 3 pensy do 2 szylingów 3 pensów za funt.

## SREDNIA CENA ZYWNOSCI.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec żyta rubli sr. 1 kop. 81 (złp. 12 gro. 2); pszenicy r. sr. 3 k. 42 (złp. 22 gr. 24); grochu polnego r. sr. 1 k. 50 (złp. 10 gro. —); cukrowego rs. 1 k. 60 (złp. 11 g. 10); fasoli rs. 2 k. 85 (złp. 19 gro. —); jęczmienia r. sr. 1 k. 56 (złp. 10 gro. 12) owsa r. sr. 1 kop. 6 (złp. 7 gro. 2); mąki pszennej przedniej r. sr. 5 kop. 30 (złp. 35 gr. 10); ordynanej 6 ćwierci r. sr. 5 ko. 1 (złp. 33 gro. 12); żytniej pyłkowej r. s. 3 kop. 8 (złp. 20 gro. 16); gryczanej korzec r. sr. 1 ko. 92 (złp. 10 g. 24); kaszy gryczanej zwyczajnej r. 2 k. 97 (z. 19 gr. 24); drobnej r. sr. 6 ko. 81 (złp. 45 gro. 12); jęczmienniej perłowej r. sr. 5 k. 10 (złp. 34 gr. —); jęczm. ordynanej r. sr. 2 ko. 25 (złp. 15 gr. —); siana Centnar 100 funt. kop. 50 (złp. 3 gro. 10); słomy cent. 100 funt. kop. 28 (złp. 1 gr. 27); szałwii dREW sosnowych r. s. 7 k. 44 (złp. 49 gr. 18); wół dobry od r. s. 35 do 47; średni od r. s. 27 do 35; lichej od r. s. 17 do 26; — ciele rs. 3 k. 80; baran rs. 1 k. 64; wieprz dobry od r. s. 13 do 16; średni od r. sr. 10 do 12; lichej od r. sr. 7 do 9; — masła funt k. 14 (gr. 28) słońiny funt k. 10 (g. 20); kartofli korzec ko. 45 (złp. 3 gr. —) okowity 10tój próby garniec ko. 57 (złp. 3 g. 24); szumówki 6tój próby garniec kop. 35 (złp. 2 g. 10).

## KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 26 Września 1843.		pładają		dają	
		R. s/k.	R. s/k.	R. s/k.	R. s/k.
F. W E X L E.					
Berlin 100 talarów	2 M.	92 10	91 80		
Gdańsk 100 talarów	2 M.	91 80	91 50		
Hamburg 300 m. k.	2 M.	138 15	137 85		
Londyn funt. sterlin.	3 M.	6 32	6 30		
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—		
Moskwa 100 rub. sreb.	1 M.	100	99 50		
Petersburg ditto.	1 M.	100	99 75		
Paryż 300 franków	2 M.	74 25	—		
Wiedeń 150 zł. reńskich	2 M.	96 30	96		
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—		

### 2. M O N E T Y.

Rosyjskie Imperjały.	—	—	—
Holand dukaty nowe	—	—	—
ditto stare ważne	—	—	—
Frydriksdory Pruskie	—	—	—
Rosyjskie asygnaty	—	—	—
Ausjryjackie bilety bankowe za 150 złr.	—	—	—

### 3. P A P I E R Y.

Listy zastawne biłe, daw. bez kup. (*).	—	—	—
ditto ditto nowe	—	—	—
Obliży skarbowe na zł. 1000	—	—	—
Obliżacje częstkowa na zł. 500	—	—	—

Wartość kuponu kop. 15 2/3.